

Na stronie CIRE.pl pojawiła się ciekawa informacja dotycząca negocjacji w PGE ujednolicenia zasad waloryzacji wynagrodzeń. Obszerne fragmenty cytujemy:

Cyt.: "W Polskiej Grupie Energetycznej trwają Negocjacje są trudne, ponieważ warunkiem polepszenia sytuacji jednej części załogi jest rezygnacja z bardzo korzystnych warunków przez drugą.

Zarząd PGE negocjuje ze związkami zawodowymi uspójnienie zasad waloryzacji wynagrodzeń dla 46 tys. pracowników ze wszystkich linii biznesowych. Spółka zaproponowała uzależnienie podwyżek od poziomu EBITDA (zysku operacyjnego powiększonego o amortyzację). W przypadku jej wzrostu, podwyżki wynosiłyby do 0,5 proc. powyżej poziomu inflacji - w zależności od wysokości wzrostu tego wskaźnika. Natomiast przy niezmiennym lub ujemnym dynamice EBITDA wzrost wynagrodzeń by nie było.

– Rozmowy są trudne przede wszystkim w tych nielicznych oddziałach PGE GiEK, gdzie obowiązują umowy społeczne gwarantujące wzrost wynagrodzeń o 4 proc. powyżej poziomu inflacji. Mamy jednak nadzieję, że uda nam się porozumieć ze związkami zawodowymi i stopniowo dojdziemy we wszystkich oddziałach do takiego samego sposobu obliczania podwyżek. Negocjujemy w tej chwili trzyletni okres przejściowy – mówi w rozmowie z CIRE Piotr Szymanek, wiceprezes PGE ds. korporacyjnych.

Najgorętsze negocjacje trwają w największych oddziałach PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, które podczas konsolidacji w 2010 roku wywalczyły sobie bardzo korzystne gwarancje wzrostu wynagrodzeń. Choć porozumienia teoretycznie wygasają tam z końcem 2014 roku, to zgodnie z zapisami samych pakietów obowiązywać będą dalej, aż do wynegocjowania nowych umów.

Ponieważ poziom inflacji (w zależności od przyjętego wskaźnika), wyniósł w ubiegłym roku nawet 4,8 proc., pracownicy m.in. Bełchatowa oczekują wzrostu wynagrodzeń o 8,8 proc. Tymczasem pracownicy dystrybucji i obrotu, którzy nie mają zagwarantowanych poziomów waloryzacji pensji, wywalczyli wzrosty o ok. 3,6-3,8 proc. Jak wyjaśnia wiceprezes Szymanek zmiany poprawiłyby sytuację tych ostatnich grup jednak wymagają solidarności silniejszych związków.

– W dystrybucji i obrocie do tej pory nie było gwarancji podnoszenia wynagrodzeń stąd też jednolity mechanizm chcemy wprowadzić w całej grupie PGE, która - zwłaszcza po konsolidacji - powinna stanowić jeden spójny organizm, gdyż historyczne preferencje niektórych grup społecznych straciły na znaczeniu – tłumaczy wiceprezes PGE.

W ubiegłym tygodniu PGE przesłało nowe propozycje przewidujące m.in. jednorazowe nagrody i okres przejściowy dochodzenia do jednolitych zasad podwyżek. Związki zawodowe analizują obecnie propozycje."

Bartłomiej Derski , CIRE.PL